W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Piątek, 27. grudzień 1940r. — Nr.104.

T E L E G R A M Y.

Ojciec święty potępia zdecydowanie politykę państw "osi".

Miasto Watykańskie, 26.XII.(R). Papież Pius XII wygłosił w dzień wigilijny, po złożeniu Mu życzeń świątecznych przez Kardynałów przemówienie przez radio. Ojciec święty oświadczył, że w życzeniach świątecznych należy znaleźć pociechę na przyszłość. Świat w końcu zda sobie sprawę, iż należy słuchać głosu rozsądku i sprawiedliwości. Tylko na takich podstawach może być zaprowadzony nowy ład. Trwały pokój opierać się bowiem powinien na następujących zasadach:

1/ Odnieść zwycięstwo nad nienawiścią, która wyrządziła znaczne szkody w duszach ludzkich, pozbawionych miłości chrystusowej.
2/ Przezwyciężyć brak zaufania w współpracę międzynarodową.
3/ Zwalczyć zasadę, że siła stoi przed prawem.
4/ Pokonać przeciwieństwa ekonomiczne i
5/ Przezwyciężyć egoizm. Ludzkość musi dojrzeć do ustanowienia nowego porządku ekonomicznego i społecznego, opartego na sprawiedliwości. O to winniśmy się modlić, wówczas ustaną waśnie między ludźmi.

Wszystkie wysunięte przez Papieża Piusa XII zasady są jaskrawym potępieniem ideologii i polityki uprawianej przez państwa "osi".

Król Jerzy VI o wstąpieniu Imperium na drogę do zwycięstwa.

Londyn, 26.XII.(R). W dniu Bożego Narodzenia król Jerzy VI wygłosił przez radio najdłuższe ze swych dotychczasowych przemówień, w którym niósł pociechę tym wszystkim w W.Brytanii i Imperium, którzy znoszą cierpienia rozłąki z powodu okropności wojny nowoczesnej. Mówiąc o przyszłości oświadczył: "Przyszłość będzie jeszcze ciężka, ale postawiliśmy już stopę na drodze wiodącej do zwycięstwa. Z pomocą boską przejdziemy tę drogę, która nas zaprowadzi do sprawiedliwości i pokoju". Mówiąc o sojusznikach król Jerzy VI wspomniał również o Polakach stawiając ich bohaterstwo i wytrwałość za wzór.

Churchill z zaufaniem zdąża do zwycięstwa.

Odpowiadając na życzenia przesłane mu przez premiera Nowej Zelandii premier brytyjski W.Churchill oświadczył: "Wykorzystamy każdą sposobność, jaka nam się może nadarzyć na wszystkich frontach, aby wymusić zwycięstwo z taką samą energią, jaką wykazaliśmy na Bliskim Wschodzie. Rozpoczynamy Nowy Rok z odwagą i pełni zaufania".

Prezydent Roosevelt przeciwko nierozsądnemu defetyzmowi.

Nowy Jork, 26.XII.(R). W orędziu skierowanym na Boże Narodzenie do narodu amerykańskiego prez. Roosevelt oświadczył m.in. "Większa ludzkości potrzebuje pokoju dla ustanowienia nowych stosunków na świecie, ale nie siłą oręża, lecz dobrowolnie. Dlatego też musimy w dalszym ciągu prowadzić swą walkę o lepszy świat. B y ć d e f e t y s t ą, t o d a ć d o w ó d b r a k u i n t e l i g e n c j i. Kryzysy mogą następować po kryzysach, ale postęp nie zatrzymuje swego pochodu. Idzie ciągle naprzód."

Trzęsienie ziemi w Ameryce Północnej.

Nowy Jork, 26.XII.(R). W ciągu ubiegłych 5 dni różne okolice Północnej Ameryki nawiedzone zostały przez silne wstrząsy podziemne. Między innymi donoszą o wstrząsach na obszarach Nowej Anglii, w Connencticut i w okolicach Nowego Jorku. W ciągu dnia wigilijnego wstrząsy objęły Montreal i Ottawę w Kanadzie, Scranton w Pensylwanii, Newport na wyspie Rodhe i Owensund w Stanie Ontario.

Włosi starają się słowami zaprzeczać rzeczywistości.

Rzym, 26.XII. Na przemówienie Churchilla zwrócone do narodu włoskiego odpowiedziało radio rzymskie we wtorek komunikatem, który m.in. usiłuje zaprzeczyć istnieniu rówżnicy zdań między królem Wiktorem-Emanuelem i Mussolinim.

Równocześnie ukazała się w "La Bourse Egyptienne" wiadomość, że Wielka Rada Faszystowska powzięła uchwałę, pozbawiającą syna króla Wiktora Emanuela, księcia sabaudzkiego Humberta, tytułu następcy tronu.

W kołach amerykańskich sądzą, że w najbliższych miesiącach sytuacja we Włoszech stanie się krytyczna i władzę w kraju będzie musiała ująć w swe ręce junta wojskowa pod kierownictwem króla.

Irlandia się zbroi i zaopatruje.

Londyn, 26.XII.(R). Szef państwa irlandzkiego de Valera zwrócił się przez radio do przyjaciół swego kraju w Ameryce z apelem, aby przyszli Irlandii z pomocą przy nabywaniu broni i środków żywności, zwłaszcza zbóż. De Valera zastrzegł, iż pragnie płacić za dostawy amerykańskie.

Francja kategorycznie przeciwstawia się Niemcom.

Nowy Jork, 26.XII.(R). "New York Times" donosi, że na żądania niemieckie odpowiedział marszałek Petain ultimatum, w którym groził swą dymisją.

W kołach madryckich uważają, że współpraca między Niemcami i Francją nie może iść dalej poza sprawy dotyczące stosunków między okupowaną i niezajętą częścią Francji. Pomimo, że Hitler ma jako zakładników dwa miliony francuskich jeńców wojennych, marszałek Petain nie odda Niemcom floty francuskiej, która przed nadejściem wojsk niemieckich zawsze zdoła na czas opuścić port wojenny w Tulonie.

Równocześnie nadchodzą do Szwajcarii wiarogodne wiadomości, że w niemieckich kołach wojskowych ma istnieć rozbieżność zdań w sprawie interwencji w sprawy francuskie, któraby pociągnęła za sobą konieczność okupowania niezajętej części kraju. Zmusiłoby to do wydłużenia pozycji niemieckich, kosztem osłabienia punktów, które mogą być zaatakowane przez Anglików. Niemcy wobec tego ograniczają się obecnie do żądania od Petaina, aby ponownie mianował Lavala ministrem.

Korespondent "Timesa" z Północnej Afryki podaje, iż jakkolwiek brak potwierdzenia wiadomości, że gen. Weygand odmówił powrotu do Vichy, wiadomo, że organizuje on opór francuski na wszelką ewentualność.

Zarówno w okupowanej jak i niezajętej Francji rośnie ferment.

Vichy, 26.XII.(R). Na zarządzenie francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych rozwiązanych zostało 19 rad miejskich i zwolnionych z urzędu 6 burmistrzów. Zarządzenia te motywowane są ich antyrządową działalnością i nieudolnością.

Radio Tuluza doniosło, że niemieckie wojskowe władze okupacyjne nałożyły na miasto Orleans kontrybucję w wysokości 1 miliona franków z powodu przecięcia przez nieznanych sprawców jednej z niemieckich linii telefonicznych na głównej ulicy miasta.

W całej Francji panują mrozy, w Hiszpanii spadły śniegi.

Nowy Wysoki Komisarz francuski w Syrii.

Bejrut, 26.XII.(R). Nowy Wysoki Komisarz francuski w Syrii gen. Dentz przybył do Konstancy (Rumunia), skąd udaje się w dalszą podróż przez Ankarę do Bejrutu. W ciągu najbliższych dwuch tygodni gen. Dentz ma złożyć oficjalną wizytę rządowi tureckiemu w Ankarze. Francuski sekretarz stanu do spraw lotnictwa gen. Bergeret, który odbył inspekcję sił lotniczych w Syrii i Libanie, udał się w drogę powrotną do Francji.

Cicha manifestacja Francuzów na Nowy Rok.

Londyn, 26.XII.(R). Generał de Gaulle, szef ruchu Niezależnych Francuzów zwrócił się do całego narodu francuskiego z wezwaniem, aby w dniu 1 stycznia urządził cichą manifestację celem dania wyrazu swym nadziejom w całkowite wyzwolenie z pod bezpośredniego lub pośredniego ucisku Niemiec. Wszyscy Francuzi zostali więc wezwani, aby na obszarach niezajętych od godz. 14 - 15, a na zajętych od 15 - 16 pozostali w domu, nie pokazując się na ulicach.

Były prezydent Benesz o zwrotnym punkcie w obecnej wojnie.

Nowy Jork, 26.XII.(A.E.) Były prezydent czechosłowacki Benesz wygłosił przez radio przemówienie, w którym oświadczył, że ponowny wybór Roosevelta na stanowisko prezydenta U.S.A., nieudanie się próby najazdu na W.Brytanię i porażki Włochów stanowią punkt zwrotny w obecnej wojnie.

Mówiąc o Rosji mówca zaznaczył, że wprawdzie Sowiety starają się zachować swą neutralność, to jednak nadejdzie chwila, w której będą musiały przystąpić do konfliktu zbrojnego.

Tarcia niemiecko-rosyjskie na Bałkanach.

Poseł sowiecki w Bukareszcie złożył protest u rządu rumuńskiego przeciwko wystąpieniom "Żelaznej Gwardii" wobec komunistów i przeciwko obraźliwemu tonowi komentarzy prasy rumu§skiej w stosunku do Sowietów. Prasa turecka wyraża przekonanie, że protest ten skierowany jest właściwie przeciwko Niemcom, odpowiedzialnym za postępowanie Rumunów.

Konferencja naddunajska w sprawie żeglugi, obradująca od dłuższego czasu nie doprowadziła jeszcze do żadnych wyników z powodu sprzeczności interesów niemieckich i sowieckich w tej części Europy. Doniesienia z Budapesztu stwierdzają, że żegluga na górnym i dolnym Dunaju stała się niemożliwą i zostałą wstrzymana naczas trwania zimy.

Według doniesień z Bukaresztu tarcia między Rumunami i Węgrami wzmagają się znów coraz bardziej. Prasa rumuńska mówi wyraźnie, że gdy organizacja armii rumuńskiej przez Niemców zostanie ukończona, dojdzie do porachunku z Węgrami. (Tak wygląda nowy ład niemiecki w Europie południowo wschodniej).

Napięcie między Niemcami i Rosją Sowiecką na Bałkanach - według doniesień obserwatorów amerykańskich - wzrasta przede wszystkim na tle prześladowania komunistów przez "Żelazną Gwardię", za namową z Berlina.

Z Budapesztu zaś nadchodzą wiadomości o wzmożonych transportach wojsk niemieckich, udających się przez Węgry do Rumunii. Siłę wojsk niemieckich w Rumunii ocenia się na 150 do 200 tysięcy żołnierzy. W poinformowanych kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że sytuacja na Bałkanach zbliża się szybko do punktu zwrotnego.

Prześladowanie byłego króla Karola.

Równocześnie donoszą, że Niemcy w obawie przed wznowieniem działalności króla Karola wywarli nacisk na Hiszpanię, aby internowali króla Karola i p.Lupescu. Pomimo interwencji Papieża i prez.Roosevelta hiszpański minister spraw zagranicznych Serrano Suner nie zgodził się na uwolnienie b.króla rumuńskiego, który został pozbawiony swego najbliższego otoczenia. Służba została zmuszona do powrotu do Rumunii pod groźbą utraty obywatelstwa. Francja i Portugalia, jak również U.S.A. i Kanada nie zgodziły się na przyjazd b.króla Karola. W kołach londyńskich panuje przekonanie, że życiu b.króla rumuńskiego grozi niebezpieczeństwo z powodu wyjazdu kilku członków rumuńskiej "Żelaznej Gwardii" do Hiszpanii.

Przypominają w związku z tym, że obecny minister spraw zagranicznych Serrano Suner korzystał podczas wojny domowej w Hiszpanii z azylu w poselstwie rumuńskim w Madrycie i nie został wydany, mimo nalegań rządu republikańskiego z Barcelony.

Jugosławia zdecydowana utrzymać bezwzględnie swą neutralność.

Rzym, 26.XII.Ag.Stefani). Z Białogrodu donoszą, że na konferencji prasowej jugosłowiański minister spraw zagranicznych Markowicz ponownie podkreślił, że "Jugosławia zamierza pozostać poza obrębem obecnego konfliktu zbrojnego i zachować przyjazne stosunki ze wszystkimi swymi sąsiadami. Jugosławia zdołała stworzyć atmosferę przyjaźni i zaufania w swych stosunkach zagranicznych, a zwłaszcza w odniesieniu do sąsiadów i będzie wysiłki swe w tym kierunku kontynuować z niesłabnącą wytrwałością, czujnością i ostrożnością".

Wstrząsy podziemne w Turcji.

Ankara, 26.XII.(R). W okręgu Ercyndżan w Turcji odczuto w pierwszym dniu świąt wstrząsy podziemne. Tą samą prowincję w ub.roku o tej samej porze nawiedziło wielkie trzęsienie ziemi. Obecnie nie było żadnych ofiar ani szkód.

ROCZNICA POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO.
27-my GRUDZIEŃ 1918r.

Wielkopolska, stara Piastowska ziemica, kolebka Państwa Polskiego, zakuta jeszcze w kajdany. Rządzi tam Grenzschutz-niemiecki, stosując swe plugawe, pruskie metody.

Wielkopolanie przygotowują się do ostatecznej rozprawy ze znienawidzonym wrogiem.

Polska Organizacja Wojskowa, Towarzystwo Tomasza Zana, organizacja Kościuszkowska i wiele innych, gromadzą kadry i broń do walki o wolność.- Czekają - lada dzień nadarzy się sposobność by podjąć walkę.-

27 grudnia przyjeżdża do Poznania wielki patriota i mąż stanu Ignacy Paderewski wraz z misją wojskową Koalicji. Zamieszkują w hotelu Bazar. Zarząd hotelu wywiesza flagi Koalicyjne i .... poraz pierwszy od lat dziesiątków, flagę polską. Przed hotelem zbiera się tłum wiwatujący na cześć gości.

W godzinach popołudniowych zbliża się kompania Grenzschutzu, wzywa tłum do rozejścia się i każe zdjąć polską flagę. Tłum odpowiada strzałami.

Hasło rzucone, walka o oswobodzenie Wielkopolski rozpoczęta.

Kompania Grenzschutzu wycofuje się w kierunku Prezydium Policji, tłum naciera.

Pierwszy ginie Franciszek Ratajczak.

Są dalsi zabici i ranni. Oddziały powstańcze są zaalarmowane, wychodzą na ulicę.

W ciągu nocy zostaje opanowana cytadela, magazyny, lotnisko na Ławicy. Dnia następnego obóz ćwiczeń w Biedrusku.

Setki, tysiące Poznaniaków chwyta za zdobytą broń.-

Iskra wolności, która zabłysła w Poznaniu, rozpala pożar w okolicy.

We Wrześni organizuje gen. Grudzielski kompanię Wrzesińską.

29.XII. są opanowane koszary.

W Gnieźnie 15-tu śmiałków zdobywa szturmem koszary 12 p. Dragonów Pruskich. Gród Lecha chwycił za broń. Komendę obejmuje ppor. Cyrus stacza krwawą potyczkę pod Gnieznem i rozpoczyna marsz ku wolności.-

1.I. bije się pod Mogilnem.

2.I. - pod Strzelnem.

3.I. - zajmuje Kruszwicę.

5.I. - staje pod Inowrocławiem.

W marszu po trupach wroga, gromadzi Cyrus dookoła siebie powstańców. Organizuje w swym tryumfalnym pochodzie kompanie, bataliony, szwadron Nadgoplański. Bój o Inowrocław rozpoczyna na czele z górą 3.000 ludzi (w tym około 2.000 Kujawiaków). Grenzschutz, który dotychczas zaskoczony wszędzie, w popłochu się wycofywał, stawia w Inowrocławiu zacięty opór.

Szturm na pocztę, walki uliczne granatami ręcznymi, zajęcie miasta. Bronił się w koszarach 140 pułk Pruski, broni się dworzec. Atak na dworzec, ginie 40 powstańców. Natarcie na koszary, dziesiątki poległych.

7.I.1919. Inowrocław wolny, nieprzyjaciel wycofał się w kierunku Bydgoszczy.

Pościg. - 10.I.1919. bitwa pod Złotnikami, 15.I.1919 pod Brzozą i Łabiszynem.

Na innych odcinkach frontu krok za krokiem zdobywa się polską ziemię. Opór Grenzschutzu tężeje. Walki pod Rynarzewem, Zbąszyniem, Pawłowicami koło Leszna, Pakosławiem - walki są krwawe lecz zwycięskie. Na nic opór wroga. Powstaniec Wielkopolski to stary żołnierz z pod Verdun, albo młokos z dubeltówką w ręku, niewiadomo, który lepszy. Pierwszy stary praktyk, niejednokrotnie śmierci w oczy zaglądał, drugi chce mu dorównać. Biją się o palmę pierwszeństwa w boju i za .... wolność.

W końcu stycznia 1919 Niemcy zdołali ściągnąć posiłki. Walki stają się coraz cięższe, zajmowanie terenu coraz trudniejsze. Rozpoczyna się drugi okres powstania - walki okopowe o utrzymanie oswobodzonej Polskiej Ziemi. Nieomal we wszystkich miastach Wielkopolskich znajdują się groby poległych powstańców.

Z ziemi Egipskiej składamy im hołd. Dziś Wielkopolska znowu przygotowuje się do rozprawy ze znienawidzonym wrogiem. Rozprawa ta będzie ostateczna skończy się pogromem prusactwa. Następcy Powstańców Wielkopolskich zatkną zwycięskiego orła białego na zachodnich rubieżach Polski.

Cześć ich cichemu bohaterstwu w walce o przetrwanie.

St.Z.

Polscy żołnierze w gościnie u Szwajcarskiej młodzieży.

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia odbyła się niezwykle miła uroczystość polsko-szwajcarska w Aleksandrii, zorganizowana przez Szwajcarski Związek Pań dla 260 żołnierzy polskich. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że inicjatywa zorganizowania przyjęcia wyszła od uczennic i uczniów szkoły szwajcarskiej.

Przy stołach zastawionych w sali związku zasiedli żołnierze, oklaskując z zapałem cztery fragmenty przedstawienia. Część artystyczna przedstawiała Adama i Ewę w raju, wypędzenie pierwszych rodziców, śmierć Abla, stajenkę. Chór uczenic szkoły wykonał szereg pieśni-kolend związanych z uroczystością świąteczną. Niezwykle efektownie przedstawiała się stajenka - dzieci ubrane były w kostiumy narodowe szwajcarskie. Sztuczki kuglarskie uczniów wykonane były dość pomysłowo.

Po przedstawieniu młodzież szkolna obsługiwała żołnierzy. Wielkie ilości ciast, owoców znalazły się na stołach. Każdy z żołnierzy otrzymał piernik, będący specjalnością szwajcarską, ozdobiony "świnką". Ponadto dla tych, którzy nie mogli brać udziału w przyjęciu podarowano dwie paczki smakołyków, łakoci i papierosów.

Kolendy polskie i piosenki żołnierskie spotkały się z niezwykle miłym przyjęciem gospodarzy. Oklaskom nie było końca. Dziatwa szkolna rewanżowała się piosenkami szwajcarskimi. Pod koniec przyjęcia, na prośbę gospodyń, żołnierze polscy odśpiewali wspólnie z młodzieżą "Świętą Noc".

Na pożegnanie odśpiewana została piosenka angielska; wszyscy zebrani na sali trzymali się za ręce, tworząc olbrzymi łańcuch." Na pamiątkę" - ogałacano się wzajemnie z orzełków i wszelkich odznak szkolnych. Mundurki niektórych uczennic pozbawione zostały wszystkiego co można było odczepić i oderwać. Dziatwa rewanżowała się również zabierając proporczyki, guziki, orzełki i fotografie. Bawiono się doskonale.

Na tym przyjęciu obecny był p. Jerzy Alliman - konsul Szwajcarii będący również konsulem Polski oraz liczna kolonia szwajcarska. Wśród zaproszonych gości znajdowało się kilku żołnierzy angielskich.

Organizacją przyjęcia zajęły się panie Widmer, Escher, Combe, Reinhard oraz Polka p. T. Lubicz-Szymońska z Aleksandrii.

L.C.

---oooOooo---

Klub Sportowy "B.S.K." - "Union Hellenic Club" 1:1 (1:0).

W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia drużyna reprezentacyjna Brygady rozegrała na Stadionie Głównym w Aleksandrii zawody w piłkę nożną z drużyną I ligi egipskiej "Hellenic Union Club". Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 1:1, który nie jest dostatecznym miernikiem sił, gdyż w dniu tym byliśmy lepsi od Greków i częściej zagrażaliśmy bramce przeciwnika. Wszyscy zawodnicy stanęli na wysokości zadania - a Opiela w bramce za swą grę zasłużył na największe uznanie podkreślane oklaskami nie tylko przez Polaków lecz i Greków. Pierwsza połowa gry była piękna i ciekawa, prowadzona w ostrym tempie, dawała dużo emocji. Zdecydowanie przeważaliśmy Greków, strzelając bramkę przez Wacława. Druga połowa gry staje się nieczysta - w czym leży częściowo wina sędziego Greka, który niejednokrotnie nie panował nad sytuacją, dopuszczając do gry nie "fair", a jego niektóre orzeczenia, nawet, obustronnie możnaby kwestionować. Właśnie jedyną bramkę Grecy zdobyli z wątpliwego rzutu karnego. To też decyzja sędziego wywołała żywy odruch niezadowolenia u publiczności polskiej. Z uznaniem należy podkreślić zachowanie się naszych piłkarzy, którzy wykazali dobre wychowanie sportowe, wyrażające się w opanowaniu nerwowym i nieokazywaniem swego niezadowolenia. Przez to stali się moralnymi zwycięzcami zawodów.

T.Kr.

---oooOooo---

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I.

GRECY WYKORZYSTUJA ZDOBYCIE CHIMARY.

Londyn, 26.XII.(R). Komunikat grecki z poniedziałku donosi, że na różnych odcinkach frontu trwają działania lokalne i że 141 batalion czarnych koszul w liczbie 29 oficerów i 677 żołnierzy został okrążony i poddał się. Grecy wzięli również do niewoli dowódcę 2-go batalionu 2-go pułku Bersaglierów z jego sztabem oraz zdobyli dużo materiału wojennego.

Komunikat z wtorku donosi, że na wszystkich frontach trwają działania lokalne, które przyniosły Grekom sukcesy. Najgwałtowniejsze walki odbywają się teraz wokoło Klisury, położonej w głębi Albanii i w pewnej odległości od Chimary, która została zdobyta przez Greków w poniedziałek. Włosi cofają się tutaj w kierunku północno-zachodnim od Chimary, gdzie mają zamiar utworzyć silną linię oporu. W okręgu północnym Grecy posuwają się naprzód, napotykają pojedyńcze grupki wałęsających się żołnierzy włoskich oraz wiele trupów zamarzniętych na śmierć Włochów. Wojska greckie obchodziły święta Bożego Narodzenia nowym zwycięstwem, osiągniętym w okręgu na zachód od rzeki Drinos, odpychając nieprzyjaciela po gwałtownym ataku. Grecy zdobyli 10 dział artyleryjskich i dużo materiału wojennego oraz wzięli do niewoli pewną ilość żołnierzy włoskich. Wojska greckie po 27 latach odzyskały ponownie Chimarę. Wkraczającym do miasta wojskom greckim miejscowa ludność zgotowała entuzjastyczne przyjęcie, obrzucając je kwiatami. Miasto jest zupełnie zniszczone przez Włochów. Droga wiodąca do Chimary zasłana była trupami żołnierzy włoskich. Zdobyty materiał wojenny wystarczy na wyekwipowanie trzech dywizji.

DZIAŁALNOŚĆ R.A.F. NAD VALONA i ... KORFU.

W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia lotnictwo włoskie bombardowało Korfu poraz 23-ci powodując śmieć 15-tu osób i raniło prze-szło 30 osób, przeważnie kobiety i dzieci. Tego samego dnia samoloty angielskie "bombardowały" Korfu podarkami świątecznymi dla miejscowej ludności. Włosi atakowali również wyspę Leukadję nie wyrządzając żadnych szkód. Lotnictwo RAF zaatakowało port i lotnisko w Valonie. Zrzucano bomby i opuszczając się lotem nurkowym ostrzeliwano z karabinów maszynowych samoloty nieprzyjacielskie na ziemi i zabudowania. Gdy aparaty angielskie opuszczały Valonę, lotnisko i port były w płomieniach. Krążownik włoski, który otworzył ogień; został gwałtownie ostrzeliwany z karabinów maszynowych. Od 7.XI. do 21.XII.1940. Valona była bombardowana przez RAF 11 razy, a Durazzo 6 razy.

Nalot na jugosłowiańskie miasto Susak.

Białogród, 26.XII. (A.E). Jugosłowiańskie miasto Susak na pograniczu Fiume było bombardowane przez obcy samolot. Jest 7 osób rannych.

Naloty brytyjskie na Tripolis i Neapol.

Londyn, 26.XII. (R). Angielskie lotnictwo marynarki wojennej w nocy z 20 na 21.b.m. bombardowało z dużym powodzeniem port Tripolis w północnej Afryce. Molo trafione było w kilku miejscach. Zapaliły się składy portowe, z których jeden wyleciał w powietrze. Baza wodnopłatowców również była atakowana. Jak donoszą z Rzymu samoloty angielskie dokonały dnia 24.b.m. nalotu na Neapol i okolice, zrzucając t.zw. "bochenki Mołotowa" (specjalny typ bomb) oraz broszury.

Komunikat angielski donosi.

Kair, 27.XII. (R). W Libii w okręgu Bardii naloty trwają. Koncentracje i przygotowania wojsk angielskich, mimo wzmożenia przez Włochów działalności lotniczej dla poparcia oblężonego garnizonu włoskiego. Włosi dokonali też masowego nalotu na Sollum, nie wyrządzając jednak poważniejszych strat. W Sudanie i na zachód od Gallabat, angielskie patrole znowu zadały nieprzyjacielowi w potyczkach klęski, jak również na wschód od Kassala, na skutek wypadu wzięto do niewoli jeńców i zdobyto materiał wojenny.

Osłabione w święta naloty na Anglię.

Londyn, 26.XII. (R). W nocy z poniedziałku na wtorek samoloty niemieckie atakowały północny zachód Anglii z miastem Manchester na czele. Wyrządzone szkody były poważne, ale liczba ofiar w ludziach stosunkowo mała. W Londynie i wjednym mieście na wybrzeżu południowym była pewna ilość zabitych i rannych. Noc wigilijna i pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia i druga noc z środy na czwartek były właściwie zupełnie wolne od ataków niemieckiech na W.Brytanię, za wyjątkiem ukazania się kilku samolotów nad Orkneys i nad wybrzeżami Szkocji. Zestrzelono jeden samolot niemiecki. Załogę składającą się z 4 osób wzięto do niewoli. W czwartek popołudniu t.j. w drugi dzien świąt samolot nieprzyjacielski zrzucił szereg bomb na Sheppy. Straty materialne były nieznaczne, a ofiar w ludziach nie było wcale. Poza tym drugie święta Bożego Narodzenia podczas wojny, przeszły spokojnie.

Po gwałtownym bombardowaniu portów niemieckich - przerwa świąteczna.

W nocy z poniedziałku na wtorek lotnictwo RAF bombardowało porty nad kanałem La Manche, a mianowicie Boulogne, Dunkierkę i Ostendę. Był to najgwałtowniejszy atak z dokonanych przez RAF. Ponadto bombardowano obiekty przemysłowe w Nadrenii, a m.in. Ludwigshafen. Jeden samolot angielski opuścił się na morze, a o załodze brak jeszcze wiadomości. W wigilię i w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia oraz w nocy z środy na czwartek, lotnictwo angielskie nie dokonało żadnego nalotu na Niemcy.

Wydawca: Brygada Strzelców Karpackich.